VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI ZA GRANICĄ**
**(NR 105)**
z dnia 12 marca 2019 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 105)

12 marca 2019 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat długofalowych programów wspierania mediów polskich poza granicami kraju.**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jan Badowski** dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP, **Grzegorz Seroczyński** dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu RP, **Mikołaj Falkowski** prezes oraz **Joanna Zając** wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", **Lilia Luboniewicz** sekretarz Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja, **Zenona Bańkowska** dyrektor ds. programowych Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Witam panie i panów posłów na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam naszych gości. W pierwszej kolejności witam pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka sekretarza stanu w MSZ-ecie wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Fundacji Wolność i Demokracja, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Witam przedstawiciela Kancelarii Senatu RP dyrektora Biura Polonijnego Grzegorza Seroczyńskiego oraz przedstawiciela Kancelarii Prezydenta RP dyrektora Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą pana Jana Badowskiego. Stwierdzam kworum.

Został państwu doręczony porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Przypomnę obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat długofalowych programów wspierania mediów polskich poza granicami kraju. Punkt drugi – sprawy bieżące.

Czy są uwagi pań i panów posłów do porządku obrad. Nie słyszę. Stwierdzam, że Wysoka Komisja przyjęła porządek obrad.

Witam też nowego parlamentarzystę, pierwszy raz na posiedzeniu Komisji, panią poseł Martę Kubiak. Witamy serdecznie.

Przechodzimy do rozpatrzenia porządku dziennego, informacji ministra spraw zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Bardzo dziękuję, pani przewodniczącej. Szanowne panie, szanowni panowie posłowie, postaram się mówić skrótowo, żeby państwu przedstawić esencję tych działań, bo jest ich sporo. Można byłoby mówić długo, a postaram się oszczędzać państwa czas. Realizujemy wspieranie mediów polskich poza granicami kraju, oczywiście w oparciu o Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za Granicą na lata 2015-2020. W ramach wspierania mediów polskich poza granicami kraju realizujemy dwa cele strategiczne w tym rządowym programie. Cel B, czyli zachowanie i umacnianie polskiej tożsamości oraz

zapewnienie możliwości uczestniczenia w kulturze narodowej, oraz cel C, czyli wzmacnianie pozycji środowisk polonijnych poprzez podnoszenie efektywności ich działania, wzrost aktywności w życiu publicznym w kraju zamieszkania, oraz popularyzowanie wiedzy o przysługujących im prawach.

Od czasu decyzji o powrocie funduszy polonijnych do Kancelarii Senatu, czyli od 2016 r. to na Senacie spoczywa główna rola podziału polonijnych środków budżetowych. W 2019 r. do dyspozycji Senatu została przeznaczona pula 110 mln zł na wspieranie Polonii i Polaków poza granicami kraju.

Przykładem rozwijania wieloletnich programów jest m.in. wspieranie mediów polskich na Wschodzie, a przykładem ich konsekwentnej realizacji jest działalność Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". Placówki dyplomatyczno-konsularne MSZ prowadzą działania uzupełniające w stosunku do organizacji pozarządowych korzystających ze środków pozostających w dyspozycji Senatu, między innymi dofinansowują media polonijne w ramach posiadanych funduszy oraz prowadzą działania wspierające powstawanie i rozwój tych mediów. W 2018 r. w ramach wspierania mediów polonijnych MSZ zrealizował dofinansowanie w łącznej kwocie 442 tys. zł, podkreślam, że to jest tylko ta pula MSZ-etowska. Ogółem placówki zrealizowały 30 projektów w 18. państwach na świecie w zakresie wsparcia mediów polonijnych. W 2019 r., czyli bieżącym roku zaplanowaliśmy na dzień dzisiejszy wsparcie 23. projektów w 16. państwach na kwotę 388,5 tys. zł.

Dofinansowujemy polonijne czasopisma takie jak: „Głos" – Gazeta Polaków w Republice Czeskiej, miesięcznik „Jutrzenka" w Mołdawii, „Dziennik Kijowski" na Ukrainie, w Kazachstanie kwartalnik polonijny „Ałmatyński Kurier Polonijny", a w Rumunii kwartalnik „Mały Polonus". Jest to nasze przykładowe wsparcie. Portale polonijne w Wielkiej Brytanii „Tydzień polski", portal „polonia.es" w Hiszpanii, emisja radiowa w Niemczech, Audycja Polska w Radio Duisburg, czy „Polski Głos dla Polonii" w Montrealu. Natomiast w Stanach Zjednoczonych Radio Polskie Rozmaitości Michigan, w Australii polskie audycje radiowe Radia 2000 FM.

Ważnym elementem długofalowych działań ministerstwa są wieloletnie programy obejmujące doskonalenie kwalifikacji dziennikarzy polonijnych. W 2019 r. między innymi finansujemy szkolenie dla redaktorów lokalnych z okazji 10-lecia „Monitora Wołyńskiego".

Wychodzimy naprzeciw potrzebom partnerów polonijnych, związanych z nowymi technologiami przekazu. Dbamy o włączanie młodzieży w projekty medialne, aktywizację i dążenie do większej samodzielności zespołów redakcyjnych. Stawiamy na aktywizowanie partnerów polonijnych zaangażowanych często społecznie i na zasadzie pasji w działania na rzecz i dla dobra środowiska lokalnego (to jest redaktorów i osób wspierających działalność medialną), wprowadzenie i rozwijanie mediów polonijnych.

Jak chodzi o działania strategiczne, chciałbym wskazać, że faktyczną strategię wspierania mediów polonijnych w oparciu o założenia polskiej polityki zagranicznej realizują organizacje pozarządowe. Strategia ta zawiera się w założeniach kierunkowych oraz projektach konkursowych organizacji pozarządowych, które są dofinansowywane z puli wskazanej wcześniej ze środków Senatu. Pozwolę sobie na wskazanie kluczowych organizacji wspierających rozwój mediów polonijnych, tu już wspomniana Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie", kwota projektu wspierającego media polonijne ponad 6 mln zł, Fundacja Wolność i Demokracja niespełna 3 mln zł, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" nieco ponad 1 mln zł. Ogółem na projekty z zakresu wsparcia mediów polonijnych przeznacza się niespełna 11 mln zł, więc 1/10 kwoty w ogóle przeznaczonej na wszystkie projekty polonijne z puli środków Senatu.

Bardzo chciałbym odnotować i podziękować Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" za aktywny, zaangażowany udział we wspieraniu mediów polskich. Z założenia celem długofalowym działań realizowanych przez fundację jest właśnie utrzymanie polskich mediów oraz wzrost konkurencyjności i atrakcyjności w stosunku do mediów lokalnych. W ramach projektu Media Plus, realizowanego przez fundację, wspierała ona redakcje polonijne w 12. państwach na świecie, ale w 2019 r. dotacje zostaną przekazane aż do 44 redakcji polonijnych w 14. państwach. Fundacja rozszerzyła, bowiem, działania

dofinansowujące o polskie redakcje w Niemczech i we Włoszech. Suma dofinansowania z tego tytułu wyniesie ponad 4,5 mln zł.

Realizowany przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie" program wsparcia mediów, oparty jest na wspomnianych założeniach rządowego programu współpracy z Polonią i Polakami za granicą, służy zachowaniu tożsamości narodowej Polaków, integracji środowisk, doskonaleniu języka polskiego, rozwojowi kultury polskiej, umożliwieniu dostępu do rzetelnych informacji o wydarzeniach i problemach w miejscach zamieszkania Polaków na Wschodzie oraz w Polsce, a także kultywowaniu polskich tradycji narodowych. Fundacja, w tym przypadku, wspiera, a my wszyscy ze środków publicznych przekazywanych przez Senat dofinansowujemy koszty druku, przygotowanie materiałów do druku, realizację specjalistycznych staży i szkoleń dla dziennikarzy oraz redaktorów mediów w zakresie warsztatu dziennikarskiego. Podnosimy kompetencje językowe, kompetencje w zakresie fotografii prasowej, poprawnego makietowania strony, tworzenia mediów elektronicznych.

Chciałbym też wspomnieć w tym kontekście o pierwszym Światowym Forum Mediów Polonijnych zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" oraz Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji. Forum to miało miejsce podczas V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków za Granicą we wrześniu ubiegłego roku. Uczestniczyli w nim dziennikarze polonijni z 43 krajów ze wszystkich kontynentów. Wcześniej dziennikarze polonijni z zagranicy spotykali się jedynie w gronie delegatów z Europy.

Chciałbym też państwu zasygnalizować kwestię zupełnie świeżą, a myślę istotną, która lada chwila też będzie miała swój wymiar już upubliczniony, a państwo, członkowie Komisji o tym, uważam, że powinniście się dowiedzieć, jako pierwsi. Być może część z państwa już o tym wie, że w ramach rozszerzenia współpracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Telewizją Polską S.A. w zakresie funkcjonowania i tworzenia oferty programowej stacji telewizyjnych – ta współpraca jest oparta na porozumieniu z grudnia 2010 r. – tworzymy oczywiście program, finansujemy program TVP Polonia, w oparciu o protokół uzgodnień. Dokument ten zawiera kierunki współpracy w obszarze zadań polskiej polityki zagranicznej, polonijnej, dyplomacji publicznej i kulturalnej. Całość tego programu będzie wynosić ponad 16 mln zł. Jednak to, co jest nowe w zakresie współpracy TVP i o czym chciałem powiedzieć, to program TVP Wilno.

Program TVP Wilno powstanie w efekcie realizacji woli politycznej w celu krzewienia polskości wśród społeczności polskiej na Litwie oraz budowania dobrosąsiedzkich relacji z Litwą. Celami programu jest w szczególności zachowanie polskiej tożsamości wśród przedstawicieli polskiej mniejszości, przedstawianie Rzeczypospolitej Polskiej i jej języka, historii lub kultury za granicą, promocja polskiej kultury, upowszechnianie znajomości języka polskiego na Litwie oraz kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski za granicą.

Misyjny charakter tego programu polega na umożliwieniu przedstawienia treści dedykowanej dla mieszkańców Wileńszczyzny. Ma on stanowić pewnego rodzaju przeciwwagę dla masowej kultury mniejszości rosyjskiej na Litwie i zbalansowanie rosyjskojęzycznej obecności medialnej szeroko obecnej w mediach tego regionu. Program TVP Wilno ma mieć charakter integracyjny w wymiarze polonijnym, jak i bilateralnym. Program ten będzie realizowany w ramach misji Telewizji Polskiej, ale w oparciu o porozumienie MSZ i TVP o tworzeniu i rozpowszechnianiu tego programu. Będzie on współfinansowany ze środków budżetu państwa, ze środków przeznaczonych przez MSZ. Tutaj mam informację, że trwają przygotowania do podpisania porozumienia, ale de facto treść tego porozumienia jest uzgodniona i jego podpisanie zostanie ogłoszone w najbliższych dniach. Czyli jest to dobra wiadomość, że ten program, jeśli dobrze pamiętam w perspektywie… W czasie dwóch miesięcy powinien zacząć funkcjonować?

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Grzegorz Morawski:**

Po wyborach do Parlamentu Europejskiego.

**Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Tak, czyli po wyborach, w miesiącu czerwcu ten program w praktyce, mamy nadzieję, że zacznie już funkcjonować. To tyle z mojej strony. Bardzo państwu dziękuję. Jestem

otwarty na ewentualne pytania. Przy odpowiedziach będą wspomagać mnie pracownicy Departamentów Polonijnego i Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę bardzo o zabranie głosu pana dyrektora Grzegorza Seroczyńskiego.

**Dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu RP Grzegorz Seroczyński:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, właściwie jedyna uwaga, jeśli można, to takie sprostowanie do wypowiedzi pana ministra, że w budżecie Kancelarii Senatu na wspieranie Polonii i Polaków za granicą, w projekcie budżetu było 110 mln 500 tys., ale w wyniku prac nad ustawą budżetową w parlamencie środki przeznaczone na ten cel zostały ograniczone do poziomu ubiegłorocznego, czyli 100 mln 500 tys. zł.

Właściwie pozostałe informacje, które przekazał pan minister są jak najbardziej zgodne z tym, co jest w rzeczywistości. Jedynie tylko powiem, że wspieranie mediów polonijnych jest jednym z kierunków priorytetowych w działaniach prezydium Senatu, które zostały określone w uchwale nr 9 Prezydium Senatu z 23 września 2016 r. w sprawie określenia kierunków działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą w latach 2017-2019. Kierunki te zostały opracowane na podstawie szerokich konsultacji ze środowiskami polonijnymi, które marszałek Senatu ogłosił w 2016 r. Na podstawie deklaracji i ankiet, które nadesłały organizacje polonijne z całego świata, również redakcje tytułów polonijnych, zostało określonych sześć kierunków. W mediach polonijnych są dwa podkierunki, czyli bieżące funkcjonowanie mediów tradycyjnych i elektronicznych oraz modernizacja i poprawa jakości mediów, wspieranie działań służących zwiększeniu liczby odbiorców, a także zasięgu oddziaływania przy zastosowaniu nowoczesnych technologii komunikacyjnych. Właśnie tymi kryteriami kieruje się prezydium, przyznając środki na realizację zadań, które są, co roku zgłaszane do Kancelarii Senatu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana Mikołaja Falkowskiego prezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikołaj Falkowski:**

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Pan minister bardzo szczegółowo zreferował główne założenia działań fundacji. Pozwolę sobie tylko tytułem uzupełnienia dodać, że na działania programowe związane z utrzymywaniem i funkcjonowaniem mediów polonijnych na Wschodzie, ale również w RPA, we Włoszech, czy w Niemczech – bo to są te dodatkowe obszary, takie subsydiarne, działalności fundacji – z budżetu przyznanego przez Kancelarię Senatu przeznaczamy ponad 4 mln 600 tys. zł. Dodatkowo do tego w ramach kierunku związanego ze wzmacnianiem i modernizacją zaplecza technicznego i podnoszeniem jakości przeznaczamy dodatkowe ponad 1,5 mln zł. Ponad 90% środków, które fundacja ma w budżecie na utrzymywanie mediów, pochodzi z budżetu państwa polskiego. Natomiast posiłkujemy się również pozyskiwaniem środków od państwowych korporacji, od dużych firm notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych i od innych sponsorów. Poza działaniami zgłaszanymi przez beneficjentów realizujemy też programy własne, które wpisują się w tę strategię, o której wcześniej była mowa.

Możemy podać kilka takich przykładów. Przede wszystkim podjęliśmy się przeprowadzenia programu sanacyjnego dziennika „Kurier Wileński”. Jest to jedyny już, który został na Wschodzie dziennik, wychodzący rzeczywiście od poniedziałku do piątku. Od zeszłego roku dzięki wsparciu z Senatu wydajemy wydanie magazynowe, to jest taki weekendowy dodatek do „Kuriera Wileńskiego”. W ramach, którego podnosimy kwalifikacje, profesjonalizujemy i zmieniamy jakość pracy w redakcji „Kuriera Wileńskiego, w założeniu takim, że może to być mocny kontrapunkt dla bardzo rozpowszechnionej prasy rosyjskojęzycznej na Wileńszczyźnie i przede wszystkim dla przekazu nakierowanego do Polaków, który trafia na łamy prasy rosyjskojęzycznej. Oczywiście nie sposób tego porównać do zasięgu oddziaływania tygodnika „Niedziela”, ale „Kurier Wileński”

właśnie poprzez to wydanie magazynowe bardzo mocno wzmacnia polski punkt widzenia, polską rację stanu, te nasze wartości i założenia geopolityczne, które mamy realizować. Przy okazji wspierając oczywiście poszerzanie znajomości i jakości języka polskiego stosowanego na co dzień oraz wzmacniając struktury polskie poprzez kooptację młodych dziennikarzy, młodych publicystów, nowych, świeżych piór na łamach dziennika.

Współpracujemy również z Telewizją Wilnoteka, współpracujemy z Radiem „Znad Wilii", współpracujemy z rozmaitymi środowiskami na Litwie, które są zapraszane również z Ukrainy na szkolenia realizowane w Polsce we współpracy z instytucjami publicznymi, z Polskim Radiem, szczególnie z programem Polskiego Radia dla Zagranicy, z Telewizją Polonia, czy z Polską Agencją Prasową.

Staramy się w ofercie, którą składamy do Senatu i na którą pozyskujemy też dodatkowe środki, uwzględniać potrzebę dziennikarzy, młodych dziennikarzy ze Wschodu, w zakresie podnoszenia ich warsztatu i w zakresie tych szkoleń, których wcześniej przez ostatnie kilkanaście lat nie było w ofercie kierowanej do beneficjentów na Wschodzie.

Tyle mogę powiedzieć tytułem uzupełnienia. Jestem gotów odpowiedzieć na pytania szczegółowe czy zreferować konkretnie nasz budżet. Są to ponad 44 tytuły prasowe, media internetowe, portale, telewizje i rozgłośnie radiowe w 14. krajach. W zależności od tego, co dla państwa byłoby najbardziej ciekawe, to wspólnie z Joanną Zając jesteśmy do dyspozycji i udzielimy informacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Teraz proszę o zabranie głosu panią Zenonę Bańkowską, przedstawiciela Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Bardzo proszę.

**Koordynator projektu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Roman Wróbel:**

Dzień dobry państwu. Nazywam się Roman Wróbel, zajmowałem się mediami polonijnymi w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska" od wielu lat. Tytułem przypomnienia powiem tylko, że w 2018 r. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" pomagało w dofinansowaniu 26. tytułów prasowych w takich krajach jak: Argentyna, Armenia, Australia, Azerbejdżan, Brazylia, Chorwacja, Dania, Holandia, Kanada, Niemcy, Rosja, Rumunia, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy. Dofinansowaliśmy zakupy wyposażenia pięciu redakcji czasopism w: Australii, Armenii, Polsce, Rosji, Szwecji i na Węgrzech. Dokonano także zakupu wyposażenia jednej redakcji radiowej w Rosji oraz ośmiu redakcji portali internetowych. Dofinansowaliśmy również dokonanie rozbudowy czterech portali internetowych, a także dofinansowano 24 audycje radiowe, czy wydanie dziesięciu reportaży telewizyjnych.

O I Światowym Forum Mediów Polonijnych, którego byliśmy głównym organizatorem, pan minister mówił. Tak, że bardzo dziękuję, jeśli będzie potrzeba, to dodam na ten temat bliższe informacje.

Może tylko powiem, że to forum jest kontynuacją europejskich forów mediów polonijnych, które od wielu lat współorganizujemy. W roku 2019 planujemy kolejne, będzie to w numeracji VI Europejskie Forum Mediów Polonijnych. Ze względu na ograniczone środki finansowe, nie będzie to światowe forum mediów polonijnych. Zresztą uczestnicy tego forum uznali, że spoza Europy jest im trudno, co roku cyklicznie przyjeżdżać do Polski. Natomiast raz na cztery lata będą spotykali się wszyscy celem wymiany informacji, wymiany doświadczeń i oczywiście podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych.

Jeżeli chodzi o rok 2019 to Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" przekaże kwotę 1 156 909 zł, żeby być dokładnym dla 47. beneficjentów z: Argentyny, Armenii, Australii, Austrii, Azerbejdżanu, Brazylii, Chorwacji, Danii, Grecji, Kanady, Irlandii, Niemiec, Rosji, Rumunii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch.

O forum mediów wspominałem, weźmie w nim udział 60. dziennikarzy. Natomiast w ramach wspierania dziennikarzy polonijnych na całym świecie stworzyliśmy również Polonijną Agencję Informacyjną. Jest to pewnego rodzaju porozumienie zarówno dziennikarzy, którzy zajmują się profesjonalnie sprawami Polonii na całym świecie, jak również indywidualnych korespondentów z tych środowisk polonijnych, które nie mają swoich tytułów prasowych ani portali internetowych, ani innego rodzaju mediów. Nato-

miast dzięki zsieciowaniu różnych korespondentów pochodzących z różnych środowisk polonijnych otrzymujemy informacje o działaniach Polonii na całym świecie, którymi przy pomocy naszego serwisu Polonijnej Agencji Informacyjnej dzielimy się z innymi mediami polonijnymi na całym świecie. Jak i też dokonujemy pewnego podsumowania tego, co dzieje się na całym świecie.

W przekazanym państwu dokumencie są szczegółowe informacje, ile w ubiegłym roku i ile do dnia 8 marca tych informacji z całego świata zostało opublikowanych i zaprezentowanych. Jednak Polonijna Agencja Informacyjna, to nie jest tylko przygotowanie i publikowanie depesz pochodzących ze wszystkich środowisk, to również szkolenia, które prowadzimy, szczególnie dla tych korespondentów, którzy nie są profesjonalnymi dziennikarzami i którzy chcą publikować, chcą się uczyć warsztatu dziennikarskiego i podnosić swoje kwalifikacje dziennikarskie. W związku z tym planujemy przygotowanie materiałów, które będą dostępne online z każdej dziedziny warsztatu dziennikarskiego. Nie będę rozwijał tej kwestii. Jeśli państwo będą chcieli, to je zaprezentuję.

Muszę z przykrością powiedzieć, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" nie otrzymała dofinansowania na planowane przez nas w 2019 r. staże i szkolenia dla dziennikarzy polonijnych. Formę tę będziemy realizowali w czasie VI Europejskiego Forum Mediów Polonijnych, przy pomocy wykorzystania nowoczesnych technik informacyjnych, w ramach pracy Polonijnej Agencji Informacyjnej.

Natomiast z rzeczy, które planujemy, ponieważ z naszych obserwacji, z naszych doświadczeń wynika, że media polonijne bardzo się zmieniają, to znaczy następuje zanik prasy drukowanej i przechodzenie wielu tytułów prasowych na wydania elektroniczne. W pierwszej kolejności ten proces polega na tym, że wydania prasowe przez redakcje starają się być uzupełniane wydaniami elektronicznymi. Natomiast obserwujemy też proces zaprzestania wychodzenia tytułów prasowych. Wiąże się to z tym, że zmniejsza się liczba odbiorców głównie prasy drukowanej, ale również coraz większe trudności media polonijne mają z pozyskiwaniem sponsorów czy też reklamodawców. Głównym dofinansowaniem zawsze byli reklamodawcy, oprócz oczywiście dofinansowań od państwa polskiego. W tej chwili reklamodawcy przerzucili się na media społecznościowe i w związku z tym zniknęła jedna z możliwości dofinansowania tytułów prasowych. Myślę, że to zjawisko będzie się pogłębiać.

Dlatego postanowiliśmy, że spróbujemy w tym roku, jeśli się nie uda w tym roku, to w następnym, przeprowadzić badania jakościowe i ilościowe polskich mediów na Wschodzie, ale również mediów polonijnych na Zachodzie. Pozwoli nam to sprecyzować oczekiwania zarówno odbiorców polonijnych, jak i redakcji mediów polonijnych, w którym kierunku rozwój i zmiany strukturalne tych mediów powinny następować, żeby media polonijne dalej pełniły swoją rolę. Jeśli państwo macie jakieś pytania, to służymy dalszymi wyjaśnieniami. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią Lilię Luboniewicz, przedstawiciela Fundacji Wolność i Demokracja. Bardzo proszę.

**Sekretarz Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz:**

Dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie i w kilku słowach chciałabym uzupełnić informację przedstawioną przez pana dyrektora z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i pana dyrektora z Biura Senatu.

Fundacja od 2006 r. realizuje kompleksowy projekt wspierania mediów na Wschodzie. W ramach oferty na rok 2019 dotacje przekażemy ponad 40. podmiotom, tytułom prasowym. Koszt tej dotacji to jest ponad 2 mln 300 tys. zł. W ramach tej dotacji wspieramy przede wszystkim koszty wydawnicze, redakcyjne, eksploatacyjne redakcji, podróże służbowe, koszty emisji w przypadku radia i telewizji, koszty związane z kolportażem, zakupy sprzętowe, także koszty osobowe. Również w ramach naszej oferty jest sporo działań, które są skierowane na podwyższenie jakości. Przede wszystkim chodzi o wprowadzenie centralnego systemu profesjonalizacji mediów na Wschodzie, czyli szkolenie graficzno-edytorskie, kompozycyjne, prowadzone online dla redakcji prasowych, a także szkolenia dla radiowców i wizyty studyjne do Polski. Na świecie wspieramy pojedyncze

tytuły w: Kanadzie, Australii, Francji i Holandii. Dziękuję. Gdyby były pytania, to służę pomocą.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pozwolę sobie, jako pierwsza zadać pytanie skierowane do wszystkich trzech organizacji. Proszę określić, przynajmniej szacunkowo, powiedzmy w skali procentowej, jaki procent z pozyskiwanych funduszy państwo wydajecie na media szeroko pojęte na Wschodzie, a ile idzie na pozostałą część działalności pozostałych mediów? Może pan prezes Mikołaj Falkowski, jako pierwszy. Bardzo proszę.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:**

Czy chodzi o ofertę, którą złożyliśmy, czy o ofertę realizowaną w danym roku, o co pani przewodnicząca pyta?

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Może poproszę w takim razie o jedno i o drugie.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:**

Jeżeli chodzi o liczbę wniosków i jak to się kwotowo układa, to oferta, która trafia od dwóch lat do Senatu, opiewa na około 12,5-13 mln zł. Z czego w zeszłym roku dostaliśmy, po raz pierwszy, ze względu na znaczne wzrosty kosztów usług i kosztów osobowych ponad 6 mln 700 tys. zł, w tym roku 7 mln zł łącznie z działaniami programowymi i pośrednimi, co oznacza około 60% finansowania, tego uzysku w dotacji, którą mamy do realizacji. Jeśli chodzi o rozdzielenie tego na Wschód i na Zachód, to około 14% będą to media zarówno internetowe, rozgłośnie, jak i pisma tradycyjne, które wychodzą poza Wschodem. Może w ten sposób odpowiem.

Trzeba wziąć pod uwagę, że pewne środki na media pozyskujemy w ciągu roku jeszcze z innych środków sponsorskich. Czyli te wskaźniki ilościowe i procentowe mogą się zachwiać, ale powiedzmy, że tak sumarycznie ujmując około 14-15%, to są inne działania niż te, które mamy statutowo do realizacji na Wschodzie. Na Wschodzie, czyli na obszarze państw bloku posowieckiego i też na obszarze dawnej Jugosławii.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo dziękuję. Przedstawiciel „Wspólnoty Polskiej", bardzo proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor ds. programowych Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Zenona Bańkowska:**

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" na Wschód przeznacza 8 do 10% środków, które zostały nam przyznane na wsparcie mediów polonijnych.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję. Fundacja Wolność i Demokracja, pani Luboniewicz, bardzo proszę.

**Sekretarz Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz:**

Media są głównym, może jednym z głównych priorytetów w działalności fundacji i szacuję, że wysokość tej dotacji jest to 40%.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Na Wschód, tak?

**Sekretarz Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz:**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Oddaję paniom i panom posłom głos. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, kilka pytań. Zacznę jednak od prośby do pana ministra, jakby pan mógł przypomnieć te punkty B i C, które realizuje ministerstwo w swojej agendzie, bo one mi ułatwią wypowiedź i zadanie pytania. One są bardzo ważne, jako kontekst tego co…

**Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:**

One są w rządowym programie uwzględnione. Chętnie przypomnę, jest to zachowanie i umacnianie polskiej tożsamości oraz zapewnienie możliwości uczestniczenia w kulturze narodowej, oraz wzmacnianie pozycji środowisk polonijnych poprzez podnoszenie efektywności ich działania, wzrost aktywności w życiu publicznym w kraju zamieszkania, oraz popularyzowanie wiedzy o przysługujących im prawach.

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Rozumiem, że te punkty łącznie ze wzmacnianiem środowisk polskich poza granicami kraju, w tym na Kresach, to jest również cel, który przyświeca TVP Wilno i powstaniu tego właśnie ośrodka medialnego. Dlatego mam pytanie do pana ministra, czy program, skład redakcji, założenia TVP Wilno były konsultowane? Czy stały wpływ na to, jak będzie wyglądała redakcja TVP Wilno mają największe środowiska polskie na Litwie, to znaczy: Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, Związek Polaków na Litwie, Forum Rodziców Szkół Polskich na Litwie, wszystkie te organizacje, które stanowią trzon, rdzeń organizacji polskich na Litwie? Dlatego, że oczywiście jest porozumienie między MSZ a TVP, jednak problem polega na tym, że w TVP między innymi za sprawy wschodnie odpowiada taka pani, jak pani Maria Przełomiec, zresztą sekretarz Rady Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", która ma głębokie fobie na punkcie środowisk polskich na Litwie. Dopuszcza się, tak jak w ubiegłym roku, różnych kłamliwych ataków medialnych na te środowiska. Dlatego zachodzi ogromna obawa, czy rzeczywiście TVP Wilno będzie realizowało wsparcie dla tych środowisk, które zresztą w tych wyborach samorządowych, które odbyły się w ostatnim czasie na Litwie potwierdziły, że są jedynymi zdolnymi reprezentować polskie interesy, ponieważ marginalne grupki liberałów, tacy jak Radczenko, bardzo często niestety cytowany w polskich mediach, związany z Radiem „Znad Wilii", czy marginalna grupa Kronowskiego związana z „Kurierem Wileńskim", wyłącznie potrafiły nieco zaszkodzić w Wilnie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w sensie wyborczym. Natomiast potwierdziło, że jakby nie ma konkurencji wobec Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i Związku Polaków na Litwie, jeśli chodzi o organizowanie obrony interesów polskich na Litwie. Jest to pierwsze pytanie o TVP Wilno, jak to wygląda? Jeśli nie, to czy ministerstwo w trybie pilnym nie zamierza właśnie podjąć takich rozmów z panem przewodniczącym Tomaszewskim, z szefostwem Związku Polaków na Litwie, o to, żeby te organizacje miały decydujący wpływ na to, jak będzie wyglądało TVP Wilno? Na to pójdą niemałe pieniądze z budżetu i warto, żeby te pieniądze były wydawane zgodnie z interesem Polaków na Litwie, którzy w największym stopniu są reprezentowani właśnie przez te środowiska. Jest to pierwsze moje pytanie i pierwsza kwestia.

Druga kwestia, bezpośrednio już do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". Pojawia się pytanie właśnie o poziom finansowania poszczególnych inicjatyw polskich na Wschodzie. Dostałem informację, państwo potwierdzą, zaprzeczą lub powtórzą te informacje, że Radio Lwów np. otrzymało 130 tys. zł. Dla porównania Radio „Znad Wilii" w ciągu ostatnich dwóch lat, to jest w sumie – nie będę tutaj wyliczał szczegółowych, na co 650 tys., na co pół miliona, na co mniejsze kwoty – otrzymało w latach 2017-2018 1,5 mln zł. Wiem, że Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" nie musi się kierować dokładnie tym, co ministerstwo zapisało, ale pojawia się w tym kontekście pytanie, dlaczego tak duże pieniądze 1,5 mln za 2 lata, a 130 tys. jeśli chodzi o Radio Lwów? Jakie kwoty są na przykład na Białorusi, wobec 20 mln, wiem, że nie państwo to robią, ale przeznaczanych przez państwo polskie na białoruskojęzyczny Biełsat? Jakie są te kwoty na Białorusi przeznaczane na polskie media? Jak to się dzieje, że takie duże kwoty idą na właśnie na Radio „Znad Wilii"? Można to porównać też z innymi mediami polskimi na Litwie. Z informacji, którą otrzymałem, to sytuacja ma się w ten sposób, porównując, że Radio Wilno dostało w ubiegłym roku 170 tys., portal L24.lt miał umowę na 300 tys., ale tylko 150 tys. ostatecznie zostało przelane. Czyli są to kwoty wielokrotnie mniejsze. Podczas gdy te media nie prowadzą takiej kampanii, jaką prowadziło w ostatniej kampanii Radio „Znad Wilii"– mam wykaz tej kampanii – reprezentujące wąską grupę wileńskich liberałów prolitualizacyjnych w stosunku do polskiej mniejszości. Mam linki

do przynajmniej ośmiu czy dziewięciu artykułów atakujących polskich kandydatów do samorządów, a samorząd to jest absolutnie kluczowa sprawa dla Polaków na Wileńszczyźnie, atakujących Akcję Wyborczą Polaków na Litwie i Związek Chrześcijańskich Rodzin. Pytanie jest, czy priorytetem jest wspieranie mediów polskich czy polskojęzycznych na Litwie?

Przypomnę też, że Radio „Znad Wilii" to jest pan Okińczyc, który w ubiegłym roku, nie, to już było półtora roku temu, zapytany przeze mnie, jak była wyjazdowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą w Wilnie, kiedy opisywał swój udział w różnych negocjacjach między rządem polskim a litewskim, zapytałem go publicznie, a po czyjej stronie on negocjował? Już na to nie odpowiedział, bo raczej nie była to strona polska.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Panie pośle, przepraszam, prosiłabym, żebyśmy jednak zmierzali do formułowania pytań. Tym bardziej, że są jeszcze inni posłowie zgłoszeni w dyskusji.

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Już formułuję pytanie. Jakie kryteria i czy państwo badają, na co są przeznaczane te pieniądze, które państwo wydają na media polskie czy polskojęzyczne na Wschodzie? Czy państwo badają, jaką agendę prowadzą te instytucje, na które państwo przeznaczają pieniądze? Ponieważ jeśli są to takie wydane pieniądze, jak na Radio „Znad Wilii", rozbijające i atakujące de facto jedyne organizacje, osłabiające ich wynik wyborczy, które bronią praw Polaków na Litwie, na Wileńszczyźnie, to wydaje się, że coś jest chyba nie tak. Również, żeby pan zestawił te kwoty z kwotami chociażby dofinansowania mediów polskich na Białorusi czy na Ukrainie, z uwzględnieniem Radia Lwów, bardzo o to proszę.

Natomiast do wglądu Komisji prześlę pani przewodniczącej informację na temat chociażby tego, w jaki sposób zachowywało się Radio „Znad Wilii" podczas ostatniej kampanii wyborczej, tej, która się właśnie skończyła na Litwie, na Wileńszczyźnie. Bardzo bym prosił o rozesłanie do wszystkich posłów w Komisji również tego materiału, jako załącznika do dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Fabisiak, w dalszej kolejności poseł Jacek Protasiewicz. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Przygotowując się do dzisiejszej Komisji, sięgnęłam do informacji dostępnych, bo temat dzisiejszej Komisji, to perspektywiczna pomoc, w perspektywie dłuższego czasu, czyli taka systemowa pomoc dla mediów polonijnych, uważam to za rzecz niezmiernej wagi. Otóż, jaki jest wynik tych moich dociekań. Media polonijne, ten główny nurt, to są media dotychczas papierowe, to są gazety, a tak jak pan Wróbel powiedział, w tej chwili przekształcane na media internetowe. Radia są mniej liczne, telewizje jeszcze mniej liczne.

Natomiast państwo to znacie, może nie wszyscy koledzy znają, dlatego informuję, 320 gazet internetowych i papierowych – na ogół podwójnie – w całym świecie, to jest to, co wyszukałam. Podaję już źródła mojego wyszukiwania, to były dane GUS-u oraz wszystkie portale polonijne, jakie przejrzałam. Z tego 50 gazet na Wschodzie i pozostałe, to będzie około 280 czy 270 w krajach innych niż wschodnich.

Zatem dwie rzeczy wydają mi się bardzo ważne. Pan dyrektor powiedział o tym, że jedno z kryteriów to jest modernizacja technologiczna. Niezmiernie ważne, bo jeśli media papierowe przechodzą na media elektroniczne, to ważne, żeby im w tym pomóc, ponieważ w przeciwnym wypadku przestaną istnieć. Natomiast wśród tych kryteriów zabrakło mi kryterium merytorycznego. Ponieważ, jak przeglądałam bardzo wiele tych gazet – co nie było trudne, bo wyjeżdżając zawsze zabieram takie gazety, więc przejrzałam niezły stosik– to są zawsze informacje z terenu, czyli to, co dla Polonii jest ważne. Jest to promocja Polski, co wydaje mi się być niezmiernie ważne, i w kontekście tego, co przed chwilą powiedział pan poseł, informacje są wstrząsające. Także chciałabym ten materiał otrzymać. Promocja Polski, to jest drugie, wydaje mi się, kryterium bardzo ważne. Wreszcie trzecia sprawa, czy też temat, którego nie znajdziemy w czasopismach, bo ja się na nich koncentruję, to jest sprawa szkoleń tych dziennikarzy. Ponieważ jeśli

chcemy mieć gazety, które będą rzeczywiście spełniały swoje zadanie, to na pewno tym ludziom trzeba pomóc.

Teraz pytania do pana ministra. Pierwsze dotyczyłoby, to już powtarzam pytanie za panią przewodniczącą, przy czym w nieco innym kontekście. Otóż dokładnie chciałabym się dowiedzieć, jaka pomoc idzie do mediów na Wschód, jaka idzie do mediów na Zachód, tak to nazwijmy, czyli cała reszta świata. Ciągle myślę o tej „Myśli" kanadyjskiej, która od 40 lat wychodzi, ciągle myślę o „Tygodniu Polskim", „Dzienniku Polskim" andersowskim, który stał się „Tygodniem Polskim", który jest przekształcony, który jest także w tej chwili modernizowany, ma być bogatą informacyjnie stroną internetową. Chciałabym się dowiedzieć, czy takie kryterium, jak wieloletnie wydawanie gazety, czy jest brane pod uwagę?

To będę kierowała do pana dyrektora Seroczyńskiego. Pierwsze pytanie dotyczyłoby tych proporcji, bo jeśli tych gazet jest jednak tak nieproporcjonalnie mniej, to rozumiem, że musi być jakiś klucz, osiem razy mniej tytułów prasowych na Wschodzie – jak się przed chwilą dowiedziałam, bo tego nie wiedziałam – przy bardzo licznym czy bogatym dofinansowaniu, to rzecz jedna. Drugie pytanie do pana ministra również, proszę łaskawie o podanie ilościowe. Gazety już mam, to akurat chętnie państwu też przekażę, bo trochę musiałam się przy tym napracować, ale będziecie państwo mieli, a dla Komisji chyba ważne są wszystkie kontakty, to są gazety, kontakty, dokładnie wszystko. Chciałabym się dowiedzieć, ile w skali świata jest telewizji – to już bez rozbicia? Myślę, że tylko Biełsat jest tak uhonorowany, że dostaje 20 mln. Nie wiem czy w ogóle jakiekolwiek inne telewizje dostają, ale też prosiłabym o informację. Jakie ilościowo są radia? Ile na to jest pieniędzy?

Drodzy państwo, możemy oczywiście podchodzić do tego – to już słyszeliśmy poprzednio, gdy mówiliśmy o stypendiach – że bogaty jest Zachód. Wówczas mówiłam i będę podtrzymywała to stwierdzenie, to nie jest do końca prawdą, bowiem te gazety często utrzymują się z takiego dobrego serca nielicznych donatorów. Telewizje działają na zasadach zupełnie szalonych. Byłoby to drugie pytanie.

Jeszcze jeden wniosek, jeśli państwo pozwolicie, to byłoby do „Wspólnoty Polskiej". Jest zrozumiałe, że nie możecie państwo robić spotkań, takich wielkich zjazdów, co rok. Jednak gdybyście przyjęli zasadę inną, że raz to są telewizje z całego świata, w drugim roku to są radia, bo jednakowoż całkiem inny jest system pomocy szkoleń dla każdej z tych grup. W wreszcie trzeci rok, to są powiedzmy media papierowe, a w czwartym media elektroniczne. Każda z tych grup potrzebuje innej pomocy. Wówczas mielibyście dużo mniejszą grupę osób, te trzy pierwsze lata byłyby naprawdę nieliczne. Dopiero, kiedy wejdą media papierowe, internetowe, będzie to liczniejsze. Z pewnością ta pomoc jest potrzebna i tu wyrażę wielką wdzięczność za zwiększenie tych środków, bo to są nasi ambasadorowie niezwykle skuteczni. Ponieważ jeśli mówimy o obronie imienia polskiego, to chcę państwu powiedzieć – znów odsyłam państwa do takiej analizy – w Dzienniku Związkowym przez okres, kiedy problem się pojawił, nie było gazety, w której by nie było bardzo mocnych artykułów. Naprawdę, nasza dyplomacja nie jest w stanie tak działać z przyczyn różnych. Nie jest to element krytyczny, po prostu nie ma takiej mocy, jak mają w tym wypadku media amerykańskie.

Zatem wracam do swoich pytań, nie będę ich powtarzała. Ogromnie proszę o odpowiedź na te dwa pytania. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Protasiewicz. Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Protasiewicz (N):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dwa krótkie pytania i oba kierowane pod adresem „Wspólnoty Polskiej" i jej przedstawicieli. Pierwsze nawiązuje poniekąd do wcześniejszej wypowiedzi pani poseł Fabisiak. Otóż jak zrozumiałem z wypowiedzi pani dyrektor, na media na Wschodzie kierowane jest od 8 do 10%, tylko czy całości budżetu, czy budżetu przeznaczonego na media? Jeżeli 8 do 10% idzie na media na Wschodzie, to w takim razie, jeśli dobrze rozumiem tę informację, to w takim razie, gdzie idzie 90-92%. Osobiście wydaje mi się, że wsparcia potrzebują przede wszystkim na media

w dawnym obszarze postsowieckim. Przy całym szacunku dla wszystkich wspólnot polonijnych na świecie, to tam powinna być skoncentrowana nasza działalność umacniająca poczucie wspólnoty narodowej, łączności z ojczyzną, z macierzą, z którą często ta rozłąka nastąpiła w sposób sprzeczny z wolą Polaków dzisiaj tam mieszkających.

Drugie pytanie jest bardzo konkretne do pana, który referował wcześniej w imieniu „Wspólnoty Polskiej" te kwestie właśnie medialne i padła tam taka informacja, że Wspólnota nie uzyskała dofinansowania dla organizacji planowanej konferencji. Chciałem zapytać, kto podjął decyzję, gdzie były aplikacje składane? Gdzie i na jakim szczeblu została podjęta decyzja o tym, ażeby takie finansowanie w tym roku nie było przydzielone? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Może w pierwszej kolejności poproszę o odpowiedź Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pana ministra. Uprzedzam, że ponieważ pierwsze dwa pytania mają dość znaczący zakres, więc jeśli uznalibyście państwo za zasadne odpowiedzieć po części na piśmie, to oczywiście będziemy prosili o uzupełnienie, uszczegółowienie i doprecyzowanie na piśmie. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

**Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Dziękuję. Jak rozumiem, w znacznej mierze nie my byliśmy adresatem tych pytań. Ponieważ nasze działania i działania naszych placówek w zakresie wspierania mediów, jak podkreślałem na początku, mają charakter komplementarny, uzupełniający te działania, które są podejmowane przez fundacje pozarządowe, finansowane ze środków Senatu, realizowane w ramach projektów ze środków Senatu. Tak naprawdę wyłowiłem w istocie jedno pytanie pana posła Winnickiego, jak rozumiem, skierowane do mnie, który pytał, czy będziemy konsultować ze środowiskami polonijnymi skład redakcji i działania programowe TVP Wilno. Osobą odpowiedzialną za funkcjonowanie zarówno redakcji, jak i powołanie w ogóle redakcji i późniejsze funkcjonowanie, a także działania programowe, zgodnie z umową podpisaną z TVP, jest pełnomocnik zarządu do spraw TVP Wilno pan Mirosław Ciunowicz. Nasza rekomendacja jest taka, żeby pan Mirosław Ciunowicz wszystkie działania, które mają w istocie, jak pan poseł słusznie zauważył, realizować cele także związane z funkcjonowaniem i wspieraniem działań środowisk polonijnych, aby te działania też były z nimi konsultowane. My, jako partner TVP Wilno, jako też podmiot współfinansujący funkcjonowanie tej redakcji, jak sądzę, mamy prawo też takie zalecenie i oczekiwanie zgłosić i to zrobimy, i to robimy zresztą już w tej chwili. Natomiast ostatecznym decydentem i zarządzającym na stałe całym tym procesem będzie wspomniana przeze mnie osoba. Tak, że to jest moja odpowiedź na pytanie pana posła. Ponieważ reszta, to był raczej komentarz dotyczący sytuacji wewnątrz środowisk polonijnych.

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Panie ministrze, ale ja pytałem o intencję polityczną.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Przepraszam, panie pośle…

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Jeśli MSZ zleca, to jest pytanie o intencje polityczne.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Panie pośle, przepraszam, przewodniczący Komisji prowadzi obrady i udziela głosu. Proszę nie polemizować, tylko wysłuchać odpowiedzi, ewentualnie uzupełni pan wypowiedź. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Intencja polityczna jest taka, aby środowiska polonijne we wszystkich ważnych kwestiach, które ich dotyczą, i w działaniach podejmowanych na ich rzecz poza granicami kraju, były w tych sprawach konsultowane przez resort czy inne podmioty działające. Taka intencja polityczna jest wyrażana przez MSZ także przy tym projekcie.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pańskie pytania – bo rzeczywiście było ich kilka – i wątki też poboczne, które w pańskiej wypowiedzi się pojawiły spowodowały, że część z państwa mogła zagubić główny wątek, więc rozumiem, że, jak pamiętam dobrze, główne pytanie było skierowane do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", czy się mylę, czy do „Wspólnoty Polskiej"?

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Do Fundacji przede wszystkim.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Tak, to bardzo proszę panie prezesie o udzielenie odpowiedzi.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:**

Bardzo dziękuję. W ogóle bardzo dziękuję za to pytanie, bo pozwolę sobie je podzielić na trzy obszary geograficzne, chodzi o Białoruś, Ukrainę i Litwę, o którą pan zapytał. Jeżeli chodzi o Białoruś, to Fundacja nie realizuje żadnych projektów z Telewizją Biełsat, ale też nie jesteśmy główną instytucją odpowiedzialną za przekazywanie środków na media polskie na Białorusi. Za to odpowiada Fundacja Wolność i Demokracja. Jeżeli dobrze zrozumiałem pańską intencję, chodzi o porównanie skali budżetu, który idzie na media na Białorusi – polonijne w domyśle – versus inne kraje, więc to wspólnie możemy odpowiedzieć z WiD-em. Jeżeli chodzi o nasze wsparcie na Białorusi, to najszybciej odpowiem na to pytanie, my współpracujemy z „Harcerzem Brześcia", z „Rocznikiem Grodzieńskim", z „Forum Brzeskim", z portalami internetowymi i z „Echem Polesia" w zakresie działalności promujących polską kulturę i historię. Natomiast nie utrzymujemy pisma „Echo Polesia", to już znajduje się w projekcie naszych kolegów z Fundacji Wolność i Demokracja. O zakresie podziału decyduje tutaj Kancelaria Senatu i to można oczywiście skonsultować z obecnym tutaj panem dyrektorem Grzegorzem Seroczyńskim i z Biurem Polonijnym.

Jeżeli chodzi o Ukrainę, podał pan przykład Radia Lwów. Nie wiem skąd pan wziął kwotę 130 tys. zł. Kwota, która dotyczy dofinansowania Radia Lwów, w tym roku jest o 1000 zł wyższa niż w zeszłym, około 1000 zł i wynosi 89 tys. zł. W zeszłym roku to finansowanie początkowo opiewało na kwotę 80 tys. zł, potem zostało podniesione na prośbę Radia Lwów w ramach podniesienia dotacji około 10% z rezerwy, którą myśmy wypracowali w budżecie fundacji, po akceptacji Biura Polonijnego. Być może chodzi o katolicką falę Radia Lwów, ale to jest projekt realizowany przez Kurię Metropolitalną. Wtedy mówimy o kwocie 44 tys. z groszami, w sumie jako Radio Lwów, ale to są dwa oddzielne podmioty, dwa oddzielne byty.

Jeżeli chodzi teraz o taką transpozycję geograficzną na Litwę, porównał pan Radio Lwów do Radia „Znad Wilii", które jak powszechnie wiadomo nie cieszy się opinią zbyt dobrą w szeregach partyjnych pana Waldemara Tomaszewskiego, którego pan tutaj wspomniał, jak rozumiem, główne źródło pana informacji. Radio Lwów to są 52. audycje, trzygodzinne w tygodniu, nadawane w ciągu roku – trzy godziny w tygodniu, 52 razy w roku. Dotyczy to kilkunastu osób w redakcji i to jest 89 tys. zł. Radio „Znad Wilii" to jest radio działające w UKF-ie, w eterze i w internecie, działające non stop przez cały tydzień, przez cały rok i do tego portal informacyjny, więc to trzeba zestawić.

Pytał pan o kwoty. Jeżeli zestawiamy ujęcie dwuletnie, to jest to 160-178 tys. zł na Radio Lwów przez dwa lata, versus ponad 1,5 mln zł w podziale na dwa lata dla środowiska Radia „Znad Wilii". Tylko, że to może pokazać dziesięciokrotnie większy budżet Radia „Znad Wilii" w zestawieniu z Radiem Lwów, czy dwudziestokrotnie większy w zestawieniu z Radiem Berdyczów, które ma budżet o połowę mniejszy niż Radio Lwów. Natomiast jeśli porównamy mechanizmy funkcjonowania obu instytucji i zasięg działania, zasoby kadrowe i potencjał dziennikarski, to porównujemy to jak 1:100, a nie 1:10. Jest to odpowiedź na drugie pytanie.

Jeżeli chodzi o takie polityczne uwagi, które pan uczynił. Owszem, daliśmy dowód dwa lata temu, że wnikliwie sprawdzamy na co idą i są łożone pieniądze polskich podatników, między innymi za pośrednictwem budżetu realizowanego w obszarze wsparcia mediów przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie". Przede wszystkim można to bardzo

wyraziście i precyzyjnie zobrazować na przykładzie mediów, takich jak „Nasza Gazeta", kierowanych przez pana prezesa Związku Polaków na Litwie Michała Mackiewicza, który był objęty dofinansowaniem zarówno za rządów Platformy Obywatelskiej, jak i za rządów Prawa i Sprawiedliwości, zarówno w czasie, kiedy media były dofinansowywane decyzją MSZ-etu, jak i teraz w obecnym czasie, kiedy to Senat, Prezydium Senatu decyduje o skali i wysokości dotacji na media. Dokonujemy wnikliwej analizy rachunków, faktur, rozliczeń i zakresu merytorycznego działalności, między innymi na kanwie tego dokonaliśmy kontroli właśnie w tym środowisku, w środowisku „Naszej Gazety". Po to o tym mówię, żeby zwrócić uwagę, że sprawdzamy zarówno, na co są wydawane pieniądze, jak pracują redakcje, jak i w jakim zakresie to wsparcie jest możliwe. Proszę na to zwrócić uwagę, bo przywołuje pan tutaj przykłady Radia „Znad Wilii", wspomniał pan o dziewięciu wypowiedziach niekorzystnych wobec polityków OWPL-u, jak zrozumiałem, w okresie kampanii. Prawo litewskie jest tak skonstruowane, że jeżeli jest głos krytyczny na łamach polonijnej agencji informacyjnej, czy polonijnego medium, czy jakiegokolwiek medium na Litwie, to ten nadawca czy ta redakcja jest zobowiązana do udzielenia trzykrotności wierszówki albo miejsca w swoich portalach internetowych, czy w gazetach, czy na fali radia na replikę osoby czy polityka, którego to dotyczy. Jest to po pierwsze.

Po drugie, nie wspomniał pan o różnych innych pozytywnych działaniach, które akurat Radio „Znad Wilii" – ja nie chcę tutaj być ich adwokatem – realizuje. Tak samo nie zwrócił pan uwagi na inne działania mówiąc o tym, że budżet portalu L24 został obniżony. Zwrócił pan uwagę, że rzeczywiście w zeszłym roku na 2018 r. decyzją Prezydium Senatu Fundacja uzyskała 300 tys. na wsparcie portalu L24, o którym pan wspomniał. Był to wzrost o 50 tys. zł w stosunku do roku 2017, bo dzięki temu, że Fundacja uzyskała ponad 2,5 mln zł więcej na działania programowe na Wschodzie, możliwe było udzielenie większych dotacji rekomendowanych przez Senat właśnie na takie media czy portale jak L24.

Jednak musimy tutaj gwoli ścisłości i sprawiedliwości wspomnieć o jednej rzeczy, na kanwie afery, która wybuchła wokół postawienia zarzutów panu Michałowi Mackiewiczowi o fałszowanie dokumentów i różne inne nieprawidłowości związane z rozliczeniami „Naszej Gazety" na przestrzeni lat 2014-2016. O czym pan poseł przecież doskonale wie i sam chyba również w wypowiedziach apelował o wyjaśnienie tej sprawy, bo to jest polska racja stanu, żeby tę sprawę wyjaśnić. Musi pan wiedzieć o tym, że na kanwie określonych bardzo niekorzystnych pod adresem przedstawicieli państwa polskiego, szczególnie pani ambasador, która reprezentuje Polskę na Litwie, dotacja dla portalu L24 została decyzją Prezydium Senatu ograniczona do połowy, do tej pierwszej transzy wypłacanej w pierwszym półroczu 2018 r. Tak, że takie rzeczy trzeba powiedzieć, wskazując na to, jakie są przyczyny korekt budżetu przyznawanych dla danych instytucji.

Oczywiście mogę panu tutaj naprawdę z pełną transparentnością przedstawić takie informacje i zapraszam serdecznie na spotkanie do Fundacji, gdzie dysponujemy wszelkimi niezbędnymi źródłami, materiałami i informacjami, które mogą być dla pana przydatne, bo o tych sprawach warto mówić zawsze pokazując zarówno ten kontekst finansowy…

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

ZPL nie prowadzi L24.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:**

ZPL prowadzi „Naszą Gazetę". L24 to jest akurat portal internetowy prowadzony przecież między innymi przez publicystów blisko związanych z Akcją Wyborczą Polaków na Litwie. Właśnie zarówno na łamach „Naszej Gazety", która w tym roku nie jest objęta finansowaniem również na podstawie decyzji Prezydium Senatu – jak i na portalu L24 znajdują się głosy krytyczne naruszające dobra osobiste przedstawicieli państwa polskiego. Co więcej, postawa kierownictwa „Naszej Gazety", która nie jest otwarta na wyjaśnienie sprawy, która ich dotyczy, wskazuje na to, że należy postawić znak zapytania w ogóle przy tym czy jest możliwe realizowanie celów polonijnych, o których pan

wspominał tutaj bardzo szczegółowo i do których pan się odnosił, w zakresie dotacji, którą mielibyśmy przyznawać.

Drugie też tło, to media polskie na Litwie, tak jak my to widzimy w Fundacji…

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Proszę mi wyjaśnić, czy L24 został ukarany za to, że się znają z ludźmi z „Naszej Gazety"?

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Panie pośle, proszę, żeby pan nie wchodził w polemikę.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" Mikołaj Falkowski:**

Proszę przejrzeć tak samo wnikliwie zawartość portalu L24 i wziąć pod lupę treści, które są tam publikowane, jak wziął pan pod lupę treści z Radia „Znad Wilii". Może tak odpowiem na to dodatkowe dygresyjne pytanie. Jeżeli nie znajdzie pan tam naruszenia dóbr osobistych przedstawicieli państwa polskiego i stosunku nieuznawania polskiego prawa w ramach dotacji, które są realizowane na podstawie środków publicznych przekazywanych przez państwo polskie i wydatkowanych na podstawie prawa polskiego, to będę bardzo zdziwiony, ale to trzeba na to spojrzeć od tej strony. Radio „Znad Wilii" takich problemów z dofinansowaniem nie miało. Nie z dofinansowaniem, przepraszam, tylko z rozliczaniem dotacji, jak „Nasza Gazeta" nie miało.

Natomiast staramy się tak realizować tę politykę i strategię, żeby na łamach mediów, które wspieramy, było miejsce i na promocję polskiej kultury i na promowanie naszej polskiej prorozwojowej działalności w zakresie dyplomacji publicznej, czy promowania polskiej pamięci, wzmacniania tożsamości, oczywiście języka polskiego, a nie tylko sprowadzania roli tych mediów do dyskusji jednotorowej debaty o polityce bieżącej. Jeżeli pod tym kątem mamy oceniać te media, to na pewno są one bardzo różnorodne, ale różnorodny jest ich zakres działania, skala podejmowanych tematów, profil takiej działalności, którą bieżąco prowadzą i w ogóle potencjał tych mediów.

Oczywiście na Litwie wymienił pan jeden z największych przykładów. Na Ukrainie, to radio, tak jak jeszcze raz mówiłem, jest zupełnie niezestawialne, jeśli chodzi o samą konstrukcję i potencjał redakcyjny z Radiem „Znad Wilii". Być może Radio „Znad Wilii" jest tak naprawdę w tej chwili jedynym mocnym kontrapunktem do mediów sympatyzujących z Akcją Wyborczą Polaków na Litwie. Natomiast nie można się zgodzić z tym, że inne środowiska sprowadza pan do jakiś marginalnych grupek. Jednak stoją za różnymi środowiskami też duże media, mające niezłe budżety, wykonujące kawał dobrej polskiej pracy w zakresie zarówno informowania, jak i kształtowania pewnych postaw obywatelskich i propagowania polskości na Litwie. Większość z tych projektów jest realizowana przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie" w zakresie takich dotacji, jakie dostajemy z Senatu, przede wszystkim z Senatu. Jeśli mogę tak odpowiedzieć na to pytanie.

Jeszcze w trakcie rozmowy zadał pan dodatkowe pytania i w ogóle dużo pytań pan jakby zbił w jeden blok pańskiej wypowiedzi, więc serdecznie zapraszam do Fundacji, żeby o tym spokojnie porozmawiać. Zapoznać się przede wszystkim z tym, co mogę panu przedstawić do wglądu, z dokumentacją księgową i finansową różnych podmiotów. Wtedy możemy rozmawiać, na co idzie 80 tys. np. w Radiu Lwów, albo na co jest wydawane i na jakie cele ponad 800 tys. w innych mediach, czy ponad 500 tys. w innych tygodnikach czy dziennikach. Ponieważ trzeba zawsze zobaczyć nie tylko katalog wydatków, ale też zakres działalności, w przypadku radia mam na myśli częstotliwość nadawania i portal, który w tle tego wszystkiego jest jakby dodatkową agencją informacyjną. Jest to bardzo złożona płaszczyzna finansowania, nie dotyczy tylko szyldu radiowego i tylko nadawania tradycyjnie rozumianego, jako działalność radiowa.

Jeżeli chodzi o inne nasze działania na Ukrainie, to one są niemal 10-krotnie mniejsze niż w Fundacji Wolność i Demokracja. Odpowiadając na pytanie pani poseł, przede wszystkim współpracujemy z rozgłośniami radiowymi na Ukrainie i z pięcioma portalami. Większość tych tradycyjnych tytułów papierowych, przede wszystkim „Kurier Galicyjski", „Monitor Wołyński", to jest też w Fundacji Wolność i Demokracja. Proszę tutaj nie myśleć, że jest to obszar, w którym się nakrywamy, to jest rozdzielne. Możemy współpracować z mediami na Ukrainie w innych obszarach, np. w zakresie promowa-

nia Niepodległej, czy wspierania ratowania i ochrony polskiego dziedzictwa narodowego na Wschodzie, np. działalności wydawniczej „Kuriera Galicyjskiego". Jednak to już nie jest wtedy budżet, o którym rozmawiamy w kontekście obszaru media, tylko jest to kultura, czy dziedzictwo historyczne i kulturowe. Wtedy te budżety trzeba inaczej podzielić i pewnie te kwoty by pewnie urosły, ale one są przeznaczane na inne kierunki działań. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Zanim oddam państwu głos chciałabym zapytać, czy będą jeszcze jakieś pytania do przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, do pana ministra, z uwagi na fakt, że musi opuścić wcześniej posiedzenie Komisji. Jeśli ktoś z państwa ewentualnie chce zadać pytanie, to teraz. Pani poseł Joanna Fabisiak, z pytaniem do pana ministra?

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Tak, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Chciałabym powtórzyć pytanie, bowiem wydaje mi się, że to pan minister, jeśli odpowiada za sprawy polonijne, jest osobą kompetentną do udzielenia odpowiedzi. Nie uzyskałam odpowiedzi na żadne z dwóch pytań. Pierwsze dotyczyło relacji w tym podziale środków na media polonijne między Wschód a Zachód. Drugie pytanie natomiast dotyczyło ilości mediów elektronicznych, myślę tutaj o telewizji i radiu. Są to podstawowe rzeczy. Ja państwu przedstawiłam, jeśli pan minister sobie życzy przygotuję podobne opracowanie, ale myślę, że państwo macie taką wiedzę i nie będę się musiała trudzić. Czyli dokładne liczby, ile mamy na świecie telewizji polskich, czy też założonych przez Polaków, ile mamy takich radiostacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Dziękuję, pani poseł. Udzielimy pani odpowiedzi na piśmie.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeszcze były dwa pytania pana posła Protasiewicza, jak rozumiem, skierowane do „Wspólnoty Polskiej". Bardzo proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

**Dyrektor ds. programowych Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Zenona Bańkowska:**

Pozwolę sobie odpowiedzieć w kolejności. Pierwsze pytanie padło z ust pani poseł Fabisiak, dotyczyło podzielenia zjazdów na tematyczne obszary. Jest to właśnie taki kierunek, w którym staramy się iść. Światowy zjazd, światowe forum, które miało miejsce przy okazji V zjazdu było takim miejscem, gdzie jednym z głównych celów była integracja tego środowiska, co jest wskazywane przez samych dziennikarzy, przez przedstawicieli mediów. Natomiast idąc tym tropem, warsztaty, szkolenia, to wsparcie, które proponujemy w ramach naszych wniosków jest dedykowane dla grup określonych, czyli raz to są dziennikarze radiowi, raz to są dziennikarze telewizyjni. Jakkolwiek należy pamiętać, że jeżeli chodzi o media polonijne często te same osoby pracują w jednym, w drugim i w trzecim medium, więc to też należy mieć na uwadze. Aczkolwiek tak, idziemy jakby tym tropem.

Odpowiadając na pytania pana posła Protasiewicza, te 8% w budżecie Wspólnoty, to jest 8% alokacji na media. Tutaj kolega szybko policzył, że to jest 92 tys., które w naszym wniosku idą i są dedykowane na Wschód, około 90% na resztę świata. Niedługo będzie 30 lat, jak Wspólnota pracuje ze środowiskami polonijnymi na całym świecie, więc to są lata współpracy między innymi w obszarze mediów i to są np. media z Brazylii, Argentyny, są media z Wielkiej Brytanii, Holandii i Włoch. Oczywiście można

dyskutować, czy te środowiska wymagają wsparcia, natomiast Brazylia i Argentyna, to są kraje, które na pewno potrzebują wsparcia. Jest to jeden obszar.

Drugi obszar, to jednak jest to środowisko, które integruje Polonię, które tworzy i opiniuje pewne rzeczy, więc są swego rodzaju ambasadorami polskości. Trzeba też mieć na uwadze to, że część dziennikarzy pracuje społecznie, więc to finansowanie, które jest przekazywane niezależnie od tego czy jest finansowaniem mediów z Włoch czy Brazylii, ono jest tam, można powiedzieć, niezbędne. Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że Wspólnota przygotowując wnioski do Senatu bazuje na wnioskach od organizacji z całego świata. Tak wygląda ten podział procentowo.

Natomiast pytał pan, gdzie składaliśmy wniosek. Odnosimy się tutaj do wniosków składanych do Senatu. Myśmy złożyli w tym roku prośbę o dofinansowanie szkoleń i staży – bo o tym mówiliśmy, to kolega miał na myśli – i na to nie dostaliśmy dofinansowania. Było to 28 tys. na szkolenia i staże właśnie dla dziennikarzy polonijnych. Jednak myślę, że to nie nam decydować, gdzie podjęto decyzję o niedofinansowaniu. Jest to chyba wszystko i wyczerpałam odpowiedź. Chyba, że tutaj jeszcze coś mogę dopowiedzieć? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Protasiewicz, bardzo proszę.

**Poseł Jacek Protasiewicz (N):**

W takim razie swoje pytanie bym przekierował do przedstawiciela Kancelarii Senatu. Jaka była motywacja tej decyzji negatywnej, odmownej przyznania w sumie niewielkiej kwoty na bardzo pożyteczny cel, jakim jest szkolenie i staże dla często amatorskich, nieprofesjonalnych, nie zawodowców zajmujących się pisaniem po polsku w prasie polonijnej?

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Panie dyrektorze, bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu RP Grzegorz Seroczyński:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie pośle, to nie jest tak, że Prezydium Senatu nie przyznaje dotacji dlatego, że nie widzi takiej potrzeby. Otóż ja tylko przytoczę takie informacje dotyczące ofert, które wpłynęły do Kancelarii Senatu w 2019 r. właśnie na zadania poświęcone wspieraniu mediów polonijnych, to były wnioski bez mała na 33 mln zł, z czego Prezydium podjęło decyzję, że 12 mln zł z budżetu przeznaczonego na wspieranie Polonii i Polaków za granicą będzie przeznaczone na wsparcie mediów polonijnych. To, że „Wspólnota Polska" nie otrzymała środków na szkolenie podyktowane było tym, że podobne szkolenia są organizowane przez innych naszych oferentów, czyli przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie", przez Fundację Wolność i Demokracja, a w ramach Forum Mediów Polonijnych, tego europejskiego, o którym była już tutaj mowa, również są zawarte szkolenia dla dziennikarzy z różnych krajów europejskich, w tym krajów z byłego Związku Radzieckiego. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zatem stwierdzam wyczerpanie pierwszego punktu porządku obrad.

Przechodzę do punktu drugiego. Czy ktoś w punkcie sprawy bieżące chce zabrać głos? Pani przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska, bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Wprawdzie pana ministra nie ma, ale są jeszcze przedstawiciele ministerstwa, chciałabym zapytać się MSZ, jak wygląda w tej chwili sytuacja Polonii, naszych rodaków w Wenezueli? Jak wiemy, jest tam bardzo skomplikowana sytuacja, brak wody, prądu, nie działa służba medyczna, brak leków, hiperinflacja. W ogóle naprawdę od strony humanitarnej dramatyczna sytuacja. Z drugiej strony docierają do nas informacje poprzez media elektroniczne, że Polacy tam żyjący czują się osamotnieni, nie czują wsparcia ze strony ambasady. Choć jak twierdzą przedstawiciele innych narodowości, takie wsparcie od swoich placówek otrzymują. W związku z tym chciałabym zapytać,

jak wygląda sytuacja? Czy są jakieś plany związane z przekazaniem pomocy również materialnej żyjącej tam Polonii? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo proszę, ktoś z państwa odpowie rozumiem w imieniu pana ministra. Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Grzegorz Morawski:**

Szanowna pani przewodnicząca, pani poseł, państwo posłowie, spróbuję krótko odpowiedzieć oczywiście na to pytanie. Nie byliśmy przygotowani szczegółowo na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Czekam, być może dostanę jeszcze jakieś bardziej szczegółowe informacje. Z tego, co wiem, nasza placówka dość intensywnie pomaga Polakom, którzy tam są, którzy przebywają w trudnej sytuacji finansowej, materialnej w Wenezueli. Wiem, że placówka kupuje leki. My te informacje możemy dostarczyć, bo pamiętam, że takie informacje mieliśmy, już poprzednio je zbieraliśmy.

Jeżeli chodzi w ogóle o Polaków, Polonię, która zamieszkuje w Wenezueli, to generalnie charakteryzują się słabą znajomością języka polskiego. Niemniej obecnie placówka odnotowuje, może trudno powiedzieć o jakiejś fali, ale wzrost zainteresowania wnioskami o stwierdzenie posiadania bądź utraty obywatelstwa polskiego. Stwierdzenie posiadania tego obywatelstwa skutkuje możliwością otrzymania polskiego paszportu i oczywiście wyjazdu do Europy. Teraz pytanie jest, czy osoby pochodzenia polskiego zamieszkałe w Wenezueli wybiorą Polskę czy inny kraj europejski, to jest kolejne pytanie. Mogę jeszcze dodać, że obecnie trwają prace na temat nowelizacji ustawy o Karcie Polaka i ta nowelizacja, ta nowela, która jest obecnie opracowywana ma rozszerzyć krąg osób na wszystkie osoby, mówiąc krótko, na cały świat, łącznie oczywiście z obywatelami państw Ameryki Południowej i Łacińskiej. W ogóle projekt nowelizacji wyszedł od tego właśnie kontynentu, od Polaków w Brazylii, Wenezueli, Argentynie. Natomiast będzie to na cały świat. Myślę, że tutaj również należy upatrywać przyszłości dla Polaków, którzy tam mieszkają, z Kartą Polaka będą oczywiście mieli szereg uprawnień i możliwości do tego, aby do Polski przyjechać i znaleźć w naszym kraju pomoc.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł prosiła o głos.

**Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie bardzo bym prosiła o jak najszybszą, szczegółową informację, jeśli chodzi o zakres udzielanej i planowanej w najbliższym czasie pomocy ze strony ambasady dla Polonii. Dziękuję

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piotr Pyzik.

**Poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, ja w tym wątku wenezuelskim, bo z informacji, które posiadam, to Polonia, która nie jest zbyt liczna, ale jest dobrze wykształcona. Z tego, co wiem, jest to, a przynajmniej był taki moment, że byli to reprezentanci pewnego rodzaju elity tego kraju. Mówię tu zwłaszcza o wyborach prezydenckich jeszcze za czasów prezydenckich, jeszcze za czasów pana Cháveza, jego konkurentem był człowiek o bardzo polskim nazwisku, sugerowałbym też to sprawdzić. Wydaje mi się, że też dobrze by było popatrzeć na Polonię w Ameryce Południowej z perspektywy nie tylko takich kryzysów, jak ten wenezuelski, ale np. nieustająca historia, o której mówimy w różnych tu aspektach, łącznie z nauczycielami potrzebnymi do ponownej nauki języka polskiego wśród prawie 2 mln Polonii w Brazylii. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jan Winnicki, potem pani poseł…

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Robert.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Robert, przepraszam. Pani poseł Joanna Fabisiak w dalszej kolejności.

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Robert, pani przewodnicząca. Jan był w „Alternatywach", Jan Winnicki.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dobre skojarzenie, panie pośle.

**Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

I pani poseł przewodniczącej również wszystkiego najlepszego. Pani przewodnicząca, w związku z tym, co tutaj padło, że pan Mirosław Ciunowicz jest odpowiedzialny za TVP Wilno, poddaję myśl prezydium szanownej Komisji, żeby w krótkim czasie zaprosić na posiedzenie pana Mirosława Ciunowicza, abyśmy mogli porozmawiać na temat założeń, jakie będzie realizowało TVP Wilno. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Fabisiak, proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Dziękuję. Ja po raz kolejny proszę o przedstawienie realizacji wniosków po V Zjeździe Polonii Świata. Wydaje mi się, że jakaś informacja jest potrzebna choćby dla całego świata, dla Polonii, że te wnioski są w realizacji, że np. za dwa miesiące będzie przedstawiony sposób realizacji. Tam było wiele wniosków niezmiernie istotnych, wszyscy otrzymaliśmy przecież te wnioski, a więc nie możemy po prostu przejść nad tym do porządku dziennego. Ludzie się zjechali, finansowaliśmy to, złożyli swoje bardzo słuszne postulaty i nikt się tym nie zajął. Jest to nie do przyjęcia. W związku z czym, bardzo proszę, może to być w terminie odleglejszym, ale dotychczas nie otrzymałam żadnej odpowiedzi z żadnego ministerstwa, kiedy będzie odpowiedź, kiedy będzie rozważenie odpowiedzi, jak będą realizowane. Jest to przypomnienie. Tylko ogromna prośba do pani przewodniczącej, żeby jednak dopilnować tej sprawy.

Mam również wniosek, który nie wiem czy jest słuszny, bez patentu na mądrość. Natomiast wobec sytuacji, że zginął pracownik MSZ w wypadku etiopskich linii lotniczych. Był to pracownik, który pełnił swoje obowiązki służbowe – to wiem tylko z telewizji – reprezentował Polskę, chciałabym zaproponować, aby wspólnie, Komisja Spraw Zagranicznych i nasza Komisja zadbała o to, żeby było chociażby w naszej kronice sejmowej jakieś wspomnienie. Wydaje mi się, że o rodzinę, jak słyszałam, ministerstwo zadba i nie wątpię w to. Jednakowoż będąc w kręgu tych spraw reprezentacji polskiej za granicą, takie wspomnienie byłoby dowodem naszej troski o pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Z tego, co pamiętam, to informacje dotyczące wniosków ze zjazdu Polonii były rozsyłane drogą elektroniczną wszystkim parlamentarzystom. Rozumiem, że ma pani inne oczekiwania niż ten materiał, który państwo parlamentarzyści, członkowie Komisji otrzymali? Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Pani przewodnicząca, otrzymaliśmy wnioski, ja rozumiałabym, że te wnioski są przesłane do odpowiednich ministerstw i każde z ministerstw ustosunkuje się, że będzie to zrealizowane, nie będzie zrealizowane. Tam było do ministerstwa kultury w sprawie dziedzictwa itd., itd., do ministerstwa edukacji. Na razie otrzymaliśmy wnioski…

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Zdaje się, że tego materiału pani oczekiwała. Natomiast nie sprecyzowała pani poseł oczekiwań, że ministerstwa mają odpowiadać każde z osobna w zakresie swojej jurysdykcji, na jakim poziomie realizacji te wnioski się znajdują, bo to jest jakby pytanie, zupełnie formuła otwarta, więc…

**Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):**

Pani przewodnicząca, proszę łaskawie sprawdzić, to było trzy tygodnie temu, może miesiąc, również w sprawach bieżących postawiłam dokładnie to samo pytanie. To znaczy pytanie o to, kiedy otrzymamy informację o stopniu realizacji. Było to mniej więcej miesiąc temu. Ja jestem spokojnym posłem, ale co jakiś czas będę o tym przypominała, bo wydaje mi się, powtórzę raz jeszcze, że byłoby to lekceważenie Polonii, gdybyśmy pozostali na poziomie, złożone wnioski, do szuflady i koniec. Nie. Po to ci ludzie tu pracowali, żebyśmy teraz rozważyli te wnioski i powiedzieli: ten wniosek jest do niczego, ale ten jest bardzo słuszny i go wdrażamy. Tam było wiele takich wniosków. Za chwilę będę się zajmowała na komisji edukacji sprawą uznania kwalifikacji uzyskanych w Wielkiej Brytanii i jeden z wniosków dotyczył właśnie tego problemu, o którym będziemy zaraz mówili. Nie wolno tak po prostu przejść obok, tak mi się wydaje. Może jesteście państwo innego zdania, ja jednakowoż prosiłabym, żeby chociaż ministerstwa odpowiedziały: wnioski były słuszne lub niesłuszne, te były słuszne, te wdrażamy, tymi się zajmujemy, a tymi nie. Czy można inaczej? Czy można po prostu powiedzieć, że wkładamy je do szuflady, to, po co był tej zjazd? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze doprecyzować swoją wypowiedź? Panie pośle, bardzo proszę. Pan poseł Jacek Protasiewicz.

**Poseł Jacek Protasiewicz (N):**

Króciutko. Poprosiłbym o tę odpowiedź w sprawie działań polskich dyplomatów w Wenezueli w stosunku do tamtejszej Polonii czy Polaków tam mieszkających, żeby nie tylko trafiła do pani przewodniczącej Gosiewskiej, ale żeby ją rozesłano do wszystkich, ponieważ wszyscy byliśmy dzisiaj adresatami korespondencji ze strony Polaków tam mieszkających, sygnalizujących, że ta pomoc jest niewystarczająca.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dobrze. W takim razie poprosimy o odpowiedź do sekretariatu Komisji i sekretariat Komisji roześle wszystkich parlamentarzystom, członkom Komisji. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Grzegorz Morawski:**

Dziękuję bardzo. Chciałem uzupełnić jeszcze w sprawie Wenezueli, to, o co pani poseł Gosiewska pytała. Dostałem na szybko krótką informację, że w ubiegłym roku wydano 50 decyzji o udzieleniu zapomogi finansowej, łącznie na 2700 dolarów. Mówimy o ambasadzie, czyli konsul zapomogi na taką kwotę udzielił. Zakupiono również leki oraz produkty żywnościowe dla Polonii na łączną kwotę 2,5 tys. dolarów i część z tych drogich leków była sprowadzana z zagranicy. Nie wszystkie te leki zostały wydane, część z nich jest w depozycie u konsula i czeka aż osoby, które faktycznie potrzebują, zgłoszą się, aby można było wydać. Tak, że tutaj placówka działania wykonywała, bo sprowadzała z zagranicy, co nie jest proste i nie jest tanie takie sprowadzenie leków.

Ostatnia rzecz, to jest to, że w 2018 r., pod koniec roku przygotowano również paczki świąteczne z podstawowymi produktami żywnościowymi dla najuboższych. To, jeżeli chodzi o działanie placówki w Caracas. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo dziękuję. Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo.